

*Sygn. akt II Cz 10/17*

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Jerzy Dydo

SO Maciej Ejsmont

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017r. w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym zażalenia powoda A. D. na postanowienie Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 19 października 2016r., sygn. akt I C 1426/15 w sprawie z powództwa A. D. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę 11.928,80 zł.

***p o s t a n a w i a:***

***oddalić zażalenie.***

(...)

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od powoda A. D. na rzecz strony pozwanej (...) w W. kwotę 2.017zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w toku postępowania powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, modyfikował żądanie pozwu, a następnie cofnął go, wnosząc o nieobciążanie go kosztami procesu z uwagi na sytuację materialną oraz poprawę stanu zdrowia po wniesieniu pozwu. Powód nie wykazał, by w jego stanie zdrowia po wytoczeniu powództwa zaszły istotne zmiany. Sytuacja materialna powoda nie jest zła. Jedynie z uwagi na mniejszy nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej - skoro nie przystąpiono w sprawie do przeprowadzenia postępowania dowodowego, tym samym nie była konieczna ocena wszystkich powołanych dowodów, a zwłaszcza odniesienie się do ewentualnych opinii biegłych sądowych co do stanu zdrowia powoda - Sąd przy zastosowaniu art. 102 kpc miarkował należne stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego do kwoty 2000 zł zatem poniżej stawki taryfowej obowiązującej w dacie wszczęcia postępowania – 2400 zł, przyznając nadto zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego 17 zł ( tj. jednej opłaty, skoro do obrony praw strony wystarczający był udział jednego pełnomocnika procesowego).

***Zażalenie na powyższe postanowienie złożył powód zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mający wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 102 kpc, polegające na zasądzeniu od niego kosztów procesu, podczas gdy jego sytuacja oraz okoliczności sprawy uzasadniają zastosowanie przy orzekaniu zasady słuszności. Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie art. 102 kpc i tym samym nieobciążanie go kosztami postępowania, ewentualnie zasądzenie od niego tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 600 zł lub o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***zażalenie jest bezzasadne.***

Zgodnie z art. 98 kpc zasadą jest, że koszty procesu ponosi w ostatecznym rozliczeniu strona przegrywająca sprawę. Zwrot kosztów postępowania w wypadku cofnięcia pozwu obciąża, co do zasady, stronę powodową a warunkiem ich zasądzenia jest złożenie przez pozwanego odpowiedniego wniosku w tym przedmiocie. Reguła ta wynika wprost z treści art. 203 § 2 kpc, zgodnie z którym na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. Co do zasady zatem, w przypadku cofnięcia pozwu, obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia, chyba, że cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Niewątpliwie, powód pismem z dnia 5 października 2016r. cofnął pozew, a strona pozwana złożyła stosowny wniosek w zakresie przyznania kosztów procesu. Jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, stosownie do art. 102 kpc, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, jeżeli przemawiają za tym względy słuszności. Artykuł ten nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a zatem ocena czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, wynika to z dyskrecjonalnej władzy sędziego. Przy ocenie takiej należy mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Chodzi tu nie tylko o okoliczności związane ze stanem majątkowym strony, czy też sytuacją życiową, ale także znaczenie ma przebieg procesu, czyli charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu oraz jego znaczenie dla strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy, powołując się na zasady słuszności, obciążył powoda w oparciu o powyższy przepis tylko częścią kosztów procesu należnych stronie pozwanej. Słusznie uznał, że nie ma podstaw do nieobciążania powoda kosztami procesu w całości. Analiza akt niniejszego postępowania nie wskazuje, by w sprawie zaistniały okoliczności, powodujące możliwość uznania, że zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. w taki sposób, by nie obciążać powoda w żadnej części kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną. Przede wszystkim powód nie wykazał aby jego sytuacja majątkowa była szczególnie trudna, posiada on bowiem stałe źródło dochodu w postaci świadczenia rentowego oraz wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. Co również istotne, wytaczając powództwo powinien był liczyć się z tym, że jego ewentualne nieuwzględnienie może prowadzić do konieczności zapłaty kosztów, które poniosła strona przeciwna. Tym bardziej, że reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Okolicznością, która uzasadniałaby przyjęcie stanowiska powoda nie jest również jego subiektywne przekonanie o należnym mu zadośćuczynieniu. Pozwany podjął obrony swych praw w sprawie przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika i poniósł w związku z tym koszty. Należy mu się zatem zwrot tych kosztów, chociażby częściowo, a żądanie to nie jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości. Także uprzednie zwolnienie, czy też częściowe zwolnienie, powoda od kosztów sądowych, nie może automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzą przesłanki zastosowania analizowanego przepisu (vide: postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. I Cz 12/09, LEX 564753). Powód był zresztą zwolniony od kosztów sądowych jedynie w części, nie zaś w całości. Wskazać należy wreszcie, że nie uzasadnił on w sposób dostateczny, a tym bardziej nie wykazał, by dopiero wszczęte w sprawie postępowanie mogło dać mu wiedzę o braku podstaw do wytoczenia przez niego powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił zażalenie, jako nieuzasadnione, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc.

(...)